

Sygn. akt V Ca 427/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Ewa Cylc (spr.)**

Sędziowie **SO Beata Gutkowska**

SR del. Joanna Machoń

Protokolant **sekr. sądowy Olga Michalec**

po rozpoznaniu w dniu **4 czerwca 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 736/10

1. oddała apelację;

2. zasądza od W. K. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V Ca 427/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2010 roku W. K. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością W. (obecnie (...) Spółka z o.o.) kwoty 37.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i 1000,00 zł renty miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej począwszy od dnia 6 marca 2008 roku do 10 - tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności renty. W uzasadnieniu wyjaśnił, że był pracownikiem pozwanego skierowanym do pracy w brygadzie zajmującej się przeładowywaniem bagażu na płycie lotniska. W dniu 10 lutego 2008 roku został uderzony w plecy wózkiem bagażowym, co spowodowało u niego kompresyjne złamanie kręgow (...)i (...) kręgosłupa. Pomimo leczenia i rehabilitacji nadal doświadcza dolegliwości bólowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i podniósł, że powód zgłosił pracodawcy wypadek przy pracy dopiero 21 maja 2008 roku. Pomimo budzących wątpliwości okoliczności zdarzenia, pracodawca uznał zdarzenie za wypadek

przy pracy, a w konsekwencji powód uzyskał świadczenia przysługujące pracownikowi na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy. Ponadto, zdaniem pozwanego, powód nie wykazał winy pracodawcy jako podstawy jego odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach prawa cywilnego, jak również wysokości poniesionej szkody. Wniósł również o przyznanie (...) Spółki Akcyjnej w W., ponieważ w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia będzie dochodził roszczeń przeciwko temu (...) wynikających z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

(...) Spółka Akcyjna w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego. Wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem powoda na płycie lotniska a kompresyjnym złamaniem kręgosłupa. Zarzucił, że wpływ na stan zdrowia powoda mógł mieć przebyty w 1991 roku uraz kręgosłupa.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 6 lutego 2008 roku W. K. rozpoczął pracę w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., która zajmuje się m.in. działalnością usługową wspomagającą transport lotniczy. Został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na okres próbny na 3 miesiące i skierowany do brygady zajmującej się przeładowywaniem bagaży na płycie lotniska. Jest to ciężka praca fizyczna w zmiennych warunkach atmosferycznych wymagająca dużej sprawności fizycznej i siły. Bezpośrednim przełożonym powoda był A. Z., który w pierwszych dniach pracy obserwował W. K. jako nowego pracownika w swojej brygadzie. Zauważył, że miał on trudności z zakładaniem spodni, które tłumaczył „wodą w kolanie”. Widział też jak powód miał problem z zejściem z krawężnika, dlatego sugerował mu przejście do pracy w innym oddziale.

W dniu 10 lutego 2008 roku w godzinach wieczornych na płycie lotniska W. K. stał pomiędzy załadowanymi wózkami bagażowymi doczepionymi do ciągnika elektrycznego. Był ubrany w zieloną odblaskową kamizelkę. W pewnym momencie brygadziści A. Z. - ubrany również w odblaskową kamizelkę - wsiadł do ciągnika i ruszył w kierunku sortowni bagaży. Ciągnik elektryczny z wózkami bagażowymi może poruszać się po płycie lotniska pod samolotem z maksymalną prędkością 5 km/h. Powód poczuł uderzenie w plecy. Pracował jednak dalej do końca zmiany, chociaż dolegliwości bólowe nasilały się. Z trudem wrócił do domu. Dwa dni później poinformował A. Z., że z powodu bólu kolana będzie korzystał ze zwolnienia lekarskiego przez 10 dni. Wezwany przez powoda lekarz pogotowia stwierdził u niego dyskopatię, zalecił leżenie w łóżku i zażywanie środków przeciwbólowych. Dolegliwości bólowe nie ustępowały, dlatego na własną prośbę W. K. został zawieziony karetką pogotowia ratunkowego do (...) w W.. Po wykonaniu zdjęcia RTG okazało się, że doznał kompresyjnego urazowego złamania trzonów kręgow (...) kręgosłupa. Następnie przez 10 dni W. K. był hospitalizowany w (...) Szpitalu (...) w W., gdzie zaopatrzono go w specjalistyczny gorset dla usztywnienia kręgosłupa. W toku leczenia okazało się, że cierpi on na zaawansowaną osteoporozę. Poza tym, w 1991 roku na skutek wypadku samochodowego przeżył złamanie kręgow w odcinku piersiowym kręgosłupa.

Złamania kompresyjne kręgosłupa występują w związku ze zbyt dużym naciskiem na trzony kręgow. Jest to siła działająca w pionie, na skutek której trzon kręgu zapada się. Tkanka kostna we wnętrzu kręgu ulega pokruszeniu lub ściśnięciu. Złamanie kompresyjne może wystąpić również wtedy, gdy kręgosłup jest zgięty do przodu a równocześnie działają na niego siły nacisku w dół. Do najczęstszych przyczyn złamań kompresyjnych należą: osteoporozę, uraz (np. na skutek skoku z wysokości z lądowaniem na pięty lub upadku z krzesła w pozycji siedzącej), choroba nowotworowa. Kompresyjne złamanie trzonów kręgow (...) kręgosłupa nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z uderzeniem powoda w plecy przez wózek bagażowy w dniu 10 lutego 2008 roku. W opisie radiologicznym brak jest bowiem charakterystycznych następstw takiego urazu jak np. złamanie wyrostków kręgow, uszkodzeń tkanek miękkich otaczających kręgi. Poza tym, po uderzeniu powodującym złamanie aż czterech kręgow powód byłby w znacznie gorszym stanie ogólnym i zostałby zabrany z płyty lotniska przez pogotowie ratunkowe.

Dopiero 21 maja 2008 roku W. K. zgłosił pracodawcy wypadek przy pracy. Po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym, mimo wątpliwości co do zaistnienia tego zdarzenia, zespół wypadkowy uznał, że ze względu na

nagły charakter był to wypadek przy pracy. Nie stwierdzono jednak naruszenia przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Decyzją z dnia 21 lipca 2008 roku (...) odmówił powodowi prawa do jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy. Wyrokiem z dnia 8 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy (...) w sprawie VII U 155/08 zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał W. K. jednorazowe odszkodowanie z tego tytułu, ustalając pięcioprocentowy uszczerbek na zdrowiu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał na różnicę między odpowiedzialnością pracodawcy za wypadek przy pracy na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy a jego odpowiedzialnością odszkodowawczą na zasadach prawa cywilnego. Niezależnie od świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych w ustawie wypadkowej, pracodawca może odpowiadać uzupełniająco za wypadki przy pracy i choroby zawodowe na podstawie przepisów prawa cywilnego, a w szczególności regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Trzeba jednakże mieć na względzie, że pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy i otrzymał świadczenia z ustawy wypadkowej – niewyrównujące całej szkody – nie zawsze będzie miał prawo do uzupełniającego odszkodowania na podstawie prawa cywilnego. Przepisy prawa cywilnego wprowadzają węższe przesłanki odpowiedzialności niż art. 21 ustawy wypadkowej, w szczególności dotyczy to granic ryzyka, będącego podstawą odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.).

Według utrwalonego w doktrynie poglądu odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 435 k.c. dotyczy wyłącznie uszczerbków spowodowanych działalnością przedsiębiorstw i zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Art. 435 k.c. dotyczy sytuacji, w których użyta jako źródło energii siła przyrody stanowi siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by jego istnienie i praca uzależnione były od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować celów, dla których zostało stworzone. Przedsiębiorstwem, o którym traktuje art. 435 k.c., jest takie, dla którego korzystanie z sił przyrody jest warunkiem koniecznym istnienia, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie jest rzeczą korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy stwierdził, że przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwaną Spółkę, którego przedmiotem jest działalność usługowa świadczona na rzecz transportu lotniczego, nie jest podmiotem ponoszącym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 k.c.

Sąd I Instancji wskazał, że wykorzystywane w jego bieżącej działalności urządzenia techniczne i pojazdy pełnią wyłącznie rolę wspomagającą funkcjonowanie przedsiębiorstwa, a tym samym podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego może być jedynie art. 415 k.c.

Zdaniem Sąd Rejonowego na poszkodowanym spoczywał ciężar dowodu co do deliktu, a więc bezprawnego i zawinionego czynu sprawcy szkody, powstania szkody i adekwatnego związku przyczynowego między tymi elementami.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił wymienionych przesłanek. Przede wszystkim nie wykazał związku przyczynowego między uderzeniem przez wózek bagażowy a kompresyjnym złamaniem kręgosłupa, jakie zdiagnozowano u powoda 25 lutego 2008 roku. Ponadto nie przeprowadził dowodu winy pozwanego, któremu dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c., należałoby postawić zarzut złamania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy albo zasad współżycia społecznego w zakresie sposobu organizacji pracy, który generuje wypadki.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, poprzez naruszenie art. 6 k.c., w wyniku uznania, że pozwany udowodnił, iż do powstania wypadku z dnia 10 lutego 2011 r. w rzeczywistości nie doszło;
2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż pracownicy pozwanego nie naruszyli przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy;
3. obrazę prawa procesowego przez: naruszenie art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez włączenie w poczet materiału dowodowego, opinii biegłego w części dotyczącej ustalenia okoliczności powstania obrażeń powoda, która to okoliczność nie była przedmiotem dowodu z opinii biegłego; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez ustalenie okoliczności faktycznych dotyczących przebiegu i mechanizmu wypadku z dnia 10 lutego 2008 r., bez podstawy prawnej (wiedzy specjalnej), naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w wyniku niedostatecznego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do niezasadnego oddalenia powództwa.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zawarte w niej zarzuty są całkowicie pozbawione podstaw prawnych i nie mogą wywołać zamierzonych przez nich skutków.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a kwestionowane rozstrzygnięcie – zarówno w sferze jego podstawy faktycznej jak i prawnej – jest w ocenie Sądu odwoławczego trafne i w pełni odpowiadające prawu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je w całości za własne. Podobnie – całkowitej akceptacji Sądu odwoławczego podlega ocena prawna pozwu zgłoszonego pod osąd w przedmiotowej sprawie.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów procesowych.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00).

Sąd I instancji poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie materiał dowodowy zgromadzony w trakcie postępowania, ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę do rozważań nad stosowaniem przepisów prawa materialnego. Uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów oraz poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania ocenił jako stanowiące jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i z tej przyczyny nieuzasadnione.

W szczególności nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędów natury procesowej w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, w części dotyczącej ustalenia okoliczności powstania obrażeń powoda, albowiem biegły ustalając powyższe okoliczności wypowiedział się ponad tezę dowodową. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 r. dopuścił bowiem dowód z opinii biegłego ortopedy w celu ustalenia rozmiaru uszczerbku na zdrowiu i stopnia trwałego inwalidztwa powoda powstałego w wyniku wypadku z dnia 10

lutego 2008 r., a ponadto biegły wypowiedział się ogólnie co do przyczyn kompresyjnych złamań kręgosłupa, a także co do wpływu wcześniejszych schorzeń powoda, w szczególności urazu kręgosłupa na jego obecny stan zdrowia w aspekcie zdolności do pracy. Zatem biegły w swojej opinii wypowiedział się zgodnie z tezami dowodowymi wskazanymi przez Sąd i podniósł, że kompresyjne złamanie trzonów kręgów (...)kręgosłupa nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z uderzeniem powoda w plecy przez wózek bagażowy w dniu 10 lutego 2008 r. W uzasadnieniu opinii biegłego winny bowiem się znaleźć wszelkie informacje, które są potrzebne sądowi, jako wiadomości specjalistyczne, konieczne do ustalenia stanu faktycznego, a więc także umożliwiające weryfikację danych podanych przez biegłego, poprzez np. załączone dokumenty. Warto podkreślić, że okoliczność, iż biegły w swej opinii ustosunkował się do różnych możliwych sytuacji i w zależności od tego, jakie ustalenia zostaną ostatecznie dokonane przez sąd, nie stanowi wady opinii, ale jej zaletę (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 1966 r., II PR 481/65). Należy też podkreślić, że opinia ta nie była kwestionowana przez powoda.

Z kolei zarzut naruszenia art. 233 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych dotyczących przebiegu i mechanizmu wypadku z dnia 10 lutego 2008 r. bez podstawy prawnej (wiedzy specjalnej) jest zupełnie niezrozumiały. Z jednej strony skarżący w uzasadnieniu apelacji wskazuje bowiem, że określenie „prawdziwości” twierdzeń co do okoliczności powstania szkody winno być przedmiotem dowodu z opinii biegłego, z drugiej zaś zarzuca Sądowi włączenie wniosków wynikających z dowodu z opinii biegłego, dotyczących wypadku, które są dla niego niekorzystne. Już z tego powodu zarzut jest całkowicie chybiony. Można tylko podkreślić, że Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym na podstawie dokumentacji medycznej powoda i protokołu ustalenia okoliczności wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy również - wobec konieczności uzyskania wiadomości specjalnych, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego chirurga.

Skarżący zdaje się natomiast zapominać, że przepis art. 278 § 1 k.p.c. stanowi, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Powód zaś nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 6 k.c.

Żądanie powoda – jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy – ma swoje oparcie w treści art. 415 k.c., który statuuje zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest więc wykazanie winy sprawcy szkody. W pojęciu winy w szerokim znaczeniu, mieści się zarówno element obiektywny (przedmiotowy), tj. bezprawność czynu, z którego wynikała szkoda oraz element subiektywny (podmiotowy, wina w ścisłym znaczeniu), tj. aby sprawcy czynu można postawić zarzut podjęcia negatywnej decyzji - co do przewidywania i woli - odnoszącej się do czynu bezprawnego i jego skutków. Także w przypadku ujęcia winy w wąskim znaczeniu, odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy czyn ma charakter bezprawny, przez co należy rozumieć sprzeczność czynu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa albo z zasadami współżycia społecznego.

Na skarżącym – z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia w/w okoliczności.. Powód jednak nie udowodnił zarówno winy pozwanego, ja i nie wykazał, iż istnieje związek przyczynowy między uderzeniem przez wózek bagażowy, a kompresyjnym złamaniem kręgosłupa, jakie zdiagnozowano u powoda w dniu 25 lutego 2008 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.